

Agata Tatarenko

## Kolejne ochłodzenie w relacjach rumuńsko-węgierskich

Pod koniec kwietnia 2020 r. rumuński parlament zajął się ustawą, której celem było powołanie autonomicznego regionu, obejmującego tereny zamieszkałe przez węgierskojęzyczną grupę etniczną Seklerów. Projekt został odrzucony przez senat. Inicjatywa wywołała jednak szereg kontrowersji na scenie politycznej w Rumunii, w tym przede wszystkim ostre w słowach oświadczenie prezydenta Klausa Iohannisa. Wypowiedź prezydenta spotkała się z krytyką ze strony węgierskiego MSZ oraz rumuńskiej Krajowej Rady ds. Zwalczania Dyskryminacji. Dynamiki całej sprawie dodaje zbliżająca się 100. rocznica podpisania traktatu w Trianon. 4 czerwca 1920 r. w odmienny sposób zapisał się w historii tych dwóch państw: jako powstanie Wielkiej Rumunii i jako koniec Wielkich Węgier.

W regionie Europy Środkowej historia odgrywa szczególną rolę, co dosadnie pokazuje zbliżająca się 100. rocznica podpisania traktatu w Trianon. Problem ten można zaobserwować także w obszarze stosunków dwustronnych, w tym wyjątkowo wyraźnie w przypadku Węgier i Rumunii.

**Źródło napięć w relacjach węgiersko-rumuńskich** leży w Siedmiogrodzie (rum. *Transilvania* lub *Ardeal*, węg. *Erdély*). Dzieje tej krainy historycznej są niezwykle złożone – na przestrzeni wieków znajdowała się pod panowaniem węgierskim, saskim, tureckim i habsburskim. Po utworzeniu Austro-Węgier w 1867 r. Siedmiogród stał się częścią Korony św. Stefana, należał więc do węgierskiej części dualistycznej monarchii. Po rozpadzie Austro-Węgier, na mocy regulacji międzynarodowych 4 czerwca 1920 r. w pałacu Grand Trianon w Wersalu Siedmiogród oraz części Kriszany, Marmaroszu i Banatu zostały przyznane Rumunii. Rewizja traktatu w Trianon była głównym celem polityki zagranicznej Węgier w okresie międzywojennym i walcie przyczyniła się do zbliżenia tego państwa z III Rzeszą. W wyniku drugiego arbitrażu wiedeńskiego 30 sierpnia 1940 r. Węgry otrzymały tereny utracone na rzecz Rumunii po I wojnie światowej. Jednak po II wojnie światowej w rezultacie postanowień pokoju paryskiego obszar ten powrócił do Rumunii. Obecnie większość ludności Siedmiogrodu stanowią Rumuni, ale zamieszkują go również liczne grupy etniczne i narodowe, w tym saska (niemiecka), romska, węgierska i seklerska. To właśnie Seklerszczyzna (rum. *Ținutul Secuiesc*, węg. *Székelyföld*), zamieszkała przez mówiącą po węgiersku grupę etniczną tradycyjnie nazywaną Seklerami, jest obecnie głównym powodem ochłodzenia w relacjach rumuńsko-węgierskich.

**Seklerzy czy mniejszość węgierska?** Według spisu powszechnego z 2011 r. w Rumunii żyją 1 227 673 osoby określające się jako Węgrzy, głównie w Siedmiogrodzie (czyli ok. 6,5% populacji całego kraju). Liczba ta systematycznie się zmniejsza. Szczegółowe badania pokazują, że 49,41% ludności o takiej samoidentyfikacji w Rumunii zamieszkuje Seklerszczyznę<sup>1</sup>. Z kolei według danych z 2002 r. tylko 532 osoby z ok. 650-tysięcznej populacji tego obszaru określiło się jako Seklerzy, mając do wyboru również identyfikację jako „Węgrzy”. Dla porównania w latach 90. XX w. było to ok. 1000 osób<sup>2</sup>.

Obszar Seklerszczyzny cieszy się szczególnym zainteresowaniem Węgier. Świadczy o tym m.in. fakt, że w okresie letnim w uzdrowisku Băile Tușnad (węg. *Tusnádfürdő*) regularnie przebywa Viktor Orbán. W wystąpieniach oraz w nieformalnych rozmowach premier często porusza kontrowersyjne kwestie, stanowiące podstawy jego programu politycznego. Przyczyn tego stanu rzeczy można poszukiwać nie tylko w dbałości o dobro mniejszości

<sup>1</sup> *Rezultate definitive ale Recensământului Populației și al Locuințelor*, 2011, [http://www.recensamantromania.ro/wp-content/uploads/2013/07/REZULTATE-DEFINITIVE-RPL\\_2011.pdf](http://www.recensamantromania.ro/wp-content/uploads/2013/07/REZULTATE-DEFINITIVE-RPL_2011.pdf) [21.05.2020].

<sup>2</sup> *Notă metodologică. Recensământul Populației și al Locuințelor s-a efectuat în perioada 18-27 martie 2002 pe baza Hotărârii Guvernului României nr. 680/2001 și a Hotărârii Guvernului României nr. 504/2001, potrivit principiului liberei declarații a persoanelor*, 2002, <https://insse.ro/cms/files/RPL2002INS/vol4/notavol4.pdf> [21.05.2020].

węgierskiej poza granicami Węgier, ale także w fakcie, że od 2011 r. diaspora węgierska nabyła prawa wyborcze (szerzej zob. „Komentarze IES”, nr 20). Liczna mniejszość węgierska w Rumunii może mieć wpływ na wynik wyborów na Węgrzech.

**Projekt autonomii Seklerszczyzny.** Terytoria zamieszkałe przez Seklerów po II wojnie światowej w latach 1952-1968 stanowiły Węgierski Okręg Autonomiczny (rum. *Regiunea Autonomă Maghiară*, węg. *Magyar Autonóm Tartomány*). Jednostka została powołana na mocy konstytucji Rumuńskiej Republiki Ludowej z 1952 r. W praktyce nie cieszyła się specjalnymi prawami. Jednak idea ponownego powołania autonomicznego regionu systematycznie powracała do debaty publicznej (np. w latach 2003, 2015, 2018). Ostatni raz miało to miejsce w 2019 r., czego efektem był projekt ustawy, który w okresie pandemii wywołanej wirusem SARS-CoV-2 stał się przedmiotem gorącej dyskusji.

23 kwietnia 2020 r. rumuńska Izba Deputowanych (izba niższa parlamentu) zajęła się projektem ustawy, na mocy której w Rumunii miały powstać autonomiczny region, obejmujący okręgi Covasna, Harghita oraz część okręgu Mureș. Termin rozpatrzenia dokumentu przez Izbę Deputowanych minął 25 marca 2020 r. Wskutek niedopatrzeń proceduralnych projekt zatwierdzono w drodze „milczącej aprobaty”, a więc bez głosowania. Według rumuńskiego prawa ustawę musi zatwierdzić także senat. Na posiedzeniu, które odbyło się 29 kwietnia 2020 r., po dwugodzinnej debacie 126 ze 135 senatorów zagłosowało przeciwko przyjęciu dokumentu.

Autonomiczny region proponowany w ustawie miałby własnego prezydenta, którego kadencja trwałaby 4 lata. Język węgierski byłby językiem urzędowym. Dokument proponował swobodne używanie „symboli narodu węgierskiego”. Status autonomiczny zostałby przyznany regionowi po zatwierdzeniu w lokalnym referendum. Zniesienie autonomii również miałyby zostać przyjęte w drodze referendum.

Inicjatorem dokumentu był Demokratyczny Związek Węgrów w Rumunii (rum. *Uniunea Democrată Maghiară din România*, UDMR, węg. *Romániai Magyar Demokrata Szövetség*, RMDSZ). Organizację powołano do życia 25 grudnia 1989 r. i od tego czasu bierze ona udział w wyborach w Rumunii zarówno na szczeblu lokalnym, ogólnopolskim, jak i europejskim. Cieszy się stabilnym poparciem w granicach 6%, co odpowiada odsetkowi mniejszości węgierskiej w populacji Rumunii. Ugrupowanie od momentu swojego powstania wywołuje szereg kontrowersji. W lutym 1990 r. w Târgu Mureș (węg. *Marosvásárhely*) w reakcji na utworzenie UDMR powołano skrajnie prawicowy nacjonalistyczny Związek Ogniwo Rumuńskie (rum. *Uniunea Vatra Românească*). W marcu tego samego roku w mieście doszło do zamieszek z udziałem Węgrów, którzy przybyli w celu świętowania rocznicy antyhabsburskiego powstania w Siedmiogrodzie z 1848 r. Śmierć poniosło wówczas 5 osób, a ok. 300 zostało rannych.

Należy podkreślić, że UDMR nie jest obecnie jedynym wyrazicielem interesów mniejszości węgierskiej w Rumunii, co więcej – coraz częściej ugrupowanie to spotyka się z krytyką. Zauważalny jest wzrost poparcia dla rumuńskiej Węgierskiej Partii Obywatelskiej (węg. *Magyar Polgári Párt*, rum. *Partidul Civic Maghiar*).

**Reakcje w Rumunii.** Prezydent Rumunii Klaus Iohannis (Partia Narodowo-Liberalna, PNL) w ostrych słowach odniósł się do projektu ustawy o autonomii. Oskarżył opozycyjną Partię Socjaldemokratyczną (PSD) o spiskowanie z UDMR w celu oddania Siedmiogrodu Węgrom. Słowa prezydenta Rumunii nie pozostały bez echa ze strony węgierskiej. Péter Szijjártó, węgierski minister spraw zagranicznych, stwierdził, że oświadczenie Iohannisa było nawoływaniem do nienawiści, oraz zwrócił się do przywódcy państwa rumuńskiego o okazanie większego szacunku Węgrom mieszkającym w Rumunii. Z kolei premier Węgier Viktor Orbán w wywiadzie radiowym udzielonym dzień później powstrzymał się od szerszego komentarza, zastrzegając, że czeka, aż sytuacja się wyjaśni.

Wypowiedź prezydenta Iohannisa, opublikowana również na jego fanpage’u, spotkała się z krytyką Krajowej Rady ds. Zwalczania Dyskryminacji (rum. *Consiliul Național pentru Combaterea Discriminării*, CNCD) – agencji rządu rumuńskiego utworzonej w 2001 r. i odpowiedzialnej za stosowanie rumuńskich i unijnych przepisów antydyskryminacyjnych oraz zarządzanie krajowym planem antydyskryminacyjnym. Rada jest politycznie niezależna. 20 maja 2020 r. CNCD określiła oświadczenie prezydenta Rumunii jako akt dyskryminacji naruszający

prawo do godności ze względu na pochodzenie etniczne lub narodowe i nałożyła na Iohannisa karę w wysokości 5000 RON (ponad 1000 EUR).

**100. rocznica traktatu w Trianon w Rumunii.** 13 maja 2020 r. rumuńska Izba Deputowanych przegłosowała ustawę, która ustanawia dzień 4 czerwca, a więc rocznicę podpisania traktatu w Trianon, narodowym świętem Rumunii. Projekt, którego jednym z głównych inicjatorów był senator Titus Corlăţean (PSD), przewiduje możliwość organizowania na szczeblu krajowym i lokalnym wydarzeń kulturalnych, edukacyjnych i naukowych służących podnoszeniu świadomości na temat traktatu w Trianon i jego znaczenia. Z kolei rumuńska telewizja publiczna mogłaby emitować programy i filmy edukacyjne związane z tematyką traktatu. Tego dnia flaga Rumunii zostałaby podniesiona. Zdaniem Corlăţeana, podobnie jak i innych parlamentarzystów, którzy zagłosowali za ustawą, projekt nie jest skierowany „przeciwko nikomu”, a jego celem jest upamiętnienie końca imperium austro-węgierskiego oraz faktu, że granice Wielkiej Rumunii zostały zaakceptowane na arenie międzynarodowej. Pomimo tych zapewnień, przedstawiciele węgierskich mediów i władz krytycznie ocenili tę inicjatywę.

**Podsumowanie.** Traktat w Trianon jest szczególnym punktem zapalnym w historii Rumunii i Węgier. 4 czerwca określany jest przez premiera Węgier Viktora Orbána „najczarniejszym dniem naszej narodowej historii”. Dla Rumunów data ta oznacza powstanie Wielkiej Rumunii. Z tego powodu uroczystości rocznicowe w Rumunii i na Węgrzech będą miały zgoła odmienny charakter. Należy podkreślić, że na kwestie związane z traktatem w Trianon szczególnie wyczuleni są zarówno węgierscy i rumuńscy decydenci, jak i społeczeństwa Węgier i Rumunii.

Wspólne dzieje niejednokrotnie były już źródłem napięć pomiędzy Węgrami i Rumunią. W takich przypadkach następowała zwyczajowa wymiana dyplomatycznych uprzejmości, która jednak nie przekładała się na współpracę, np. w dziedzinie energii lub gospodarki (Węgry są czwartym w kolejności, po Niemczech, Włoszech i Francji, kierunkiem eksportu Rumunii i trzecim kierunkiem importu). O tym, że stosunki rumuńsko-węgierskie mają się dobrze, przekonywali 26 maja 2020 r. ministrowie spraw zagranicznych Rumunii i Węgier, Bogdan Aurescu i Péter Szijjártó, w czasie wspólnej konferencji prasowej przy okazji oficjalnej wizyty węgierskiego polityka w Rumunii.